

**Ks. Bogdan CZYŻEWSKI, *Teocentryzm i antropocentryzm Modlitwy Pańskiej w przekazach patrystycznych*, Poznań 2012, Wydawnictwo Naukowe UAM, ss. 247.**

Modlitwa jest elementem charakterystycznym we wszystkich religiach. Najważniejszą dla chrześcijan była zawsze ta, której nauczył nas Chrystus – „Ojcze nasz”, czyli Modlitwa Pańska. Jej tekst w Ewangeliach jest zapisany dwukrotnie w nieco odmiennych wersjach: u św. Mateusza (6, 9-13) i u św. Łukasza (11, 2-4). Autor przedstawionej książki podejmuje się w niej zbadania wątków teologicznych i antropologicznych jakie można odnaleźć w patrystycznych komentarzach Ojców Kościoła właśnie do tej modlitwy.

Pierwszą aluzję do niej odnajdujemy w *Liście do Filipian* św. Polikarpa ze Smyrny († 155), a także w *Didache*. Tertulian nazywa „Ojcze nasz” streszczeniem całej Ewangelii. Ta wyjątkowa modlitwa stała się przedmiotem dociekliwych analiz, zarówno biblistów jak i patrologów. Pisarze wczesnochrześcijańscy – zarówno z Zachodu (Tertulian, Cyprian, Ambroży, Augustyn, Hieronim, Jan Kasjan, Piotr Chryzolog, Chromacjusz z Akwilei), jak i ze Wschodu (Orygenes, Cyryl Jerozolimski, Grzegorz z Nyssy, Jan Chryzostom i inni) – często wyjaśniali ją w swoich komentarzach. Dlatego też pisali traktaty, katechezy czy też homilie do modlitwy „Ojcze nasz”. Kolejne pokolenia chrześcijan czerpały z tych dzieł jak ze źródła, tak jest zresztą do dziś, Ojcowie i pisarze starożytności chrześcijańskiej nadal bowiem karmią nas tym, czym sami żyli.

Jednak piśmiennictwo wczesnochrześcijańskich pisarzy kościelnych na temat Modlitwy Pańskiej nie jest wystarczająco obecne w polskiej literaturze patrystycznej. „Dlatego – jak podkreśla ks. B. Czyżewski we wstępie do swojej książki – niniejsza monografia stanowi próbę zebrania tego, co do tej pory zostało powiedziane o Modlitwie Pańskiej, zarówno przez Ojców Kościoła i pisarzy starochrześcijańskich, jak i autorów współczesnych zajmujących się problematyką patrystyczną” (s. 17).

„Sam tytuł książki – jak wyjaśnia dalej ks. Czyżewski – jest dosyć prowokacyjny, ponieważ z jednej strony sugeruje to, co dotychczas znaleźć można w różnego rodzaju opracowaniach biblijnych na temat modlitwy *Pater noster*, a z drugiej zaś wskazuje na rzecz stosunkowo jeszcze mało znaną mianowicie, co mówią na temat Modlitwy Pańskiej pisma patrystyczne. Czy jest ona w pierwszej części teocentryczna (adresat oraz trzy pierwsze prośby w wersji św. Mateusza), w drugiej zaś antropocentryczna, co sugerują cztery ostatnie jej wezwania” (s. 17).

Książka składa się z ośmiu rozdziałów. W rozdziale pierwszym (s. 21-46), który ma charakter wprowadzenia, Autor charakteryzuje źródła, zarówno do dwóch tekstów biblijnych, które zawierają modlitwę „Ojcze nasz”, jak i komentarze patrystyczne. W kolejnych siedmiu rozdziałach ks. B. Czyżewski analizuje komentarze patrystyczne odnoszące się do poszczególnych wezwań z „Ojcze nasz”.

Rozdział drugi nosi tytuł „Paternistyczny i antropologiczny wymiar inwokacji otwierającej Modlitwę Pańską” (s. 47-80). Zwracanie się do Boga tytułem *Ojciec* – chociaż znane już w czasach Starego Przymierza (por. Iz 63, 15-17) – było

pewnego rodzaju rewolucją myślową i całkowitą zmianą dotychczasowych relacji łączących człowieka z Bogiem (s. 47-49). „Nigdzie w Starym Testamencie Bóg nie określa siebie i nie przedstawia terminem *Ojciec*. Pomimo tego uważany był za uosobienie dobroci, miłosierdzia, mądrości i sprawiedliwości” (s. 49). „W Nowym Testamencie mamy już do czynienia z bezpośrednim odniesieniem do Boga jako do Ojca” (s. 51). „Kiedy zwracamy się bowiem do Boga *Ojciec nasz, który jesteś w niebie* właśnie poprzez słowo *w niebie* uświadamiamy sobie, że Bóg jest inny, transcendentny, przewyższający wszystko i wszystkich” (s. 80).

Przedmiotem trzeciego rozdziału zatytułowanego „Święć się imię Twoje” (s. 81-100) jest analiza kolejnych słów Modlitwy Pańskiej. Z punktu widzenia biblijnego prośba: „niech się świeci imię Twoje” wyraża pragnienie człowieka, by Bóg sam z siebie objawił swoją świętość pośród ludzi. Pierwsza prośba Modlitwy Pańskiej zasadniczo posiada charakter teocentryczny, jednak dostrzegamy w niej wyraźne odniesienie antropocentryczne (s. 100).

Kolejna – druga prośba (rozdział czwarty) zawarta w Modlitwie Pańskiej brzmi: „niech przyjdzie królestwo Twoje” (s. 101-124). Prośba ta posiada dwa jasne odniesienia. Pierwsze ma wyraźny charakter teocentryczny, ponieważ mowa jest tu o królestwie Bożym, które daje człowiekowi Bóg. On jest głównym punktem odniesienia człowieka (s. 122). Ma także charakter antropocentryczny. Prośba ta posiada podwójne odniesienie: do Boga i do człowieka. Bóg występuje tutaj jako darczyńca, człowiek zaś jako obdarowany. Królestwo jest zbudowane na osobach. Chrystus nazywany jest kamieniem węgielnym, apostołowie i prorocy – to fundament, a chrześcijanie to żywe kamienie (s. 124).

Trzecia prośba: „Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi” (s. 125-146) jest analizowana przez wszystkich dotąd przywoływanych Ojców i wczesnochrześcijańskich pisarzy (s. 125). Zachowywać wolę Bożą to przede wszystkim przestrzegać Bożych przykazań. „Dodatkowo, by spełniała się tak samo na ziemi jak i w niebie, oznacza pewną spójność życia z tym, co duchowe” (s. 145). Także i ta prośba ma zarówno charakter teocentryczny jak i antropocentryczny (rozdział piąty).

Prośba czwarta: „Chleba powszedniego daj nam dzisiaj” (s. 147-174), to nie tylko błaganie Boga o pokarm konieczny do przeżycia, ale także duchowy, a jest nim – Eucharystia i słowo Boże (rozdział szósty).

Rozdział siódmy poświęcony wezwaniu „I przebacz nam nasze winy...” zatytułowany „Boże i ludzkie miłosierdzie” (s. 175-204). „Zawarta w Modlitwie Pańskiej prośba o przebaczenie jest wymogiem, jaki stawia przed człowiekiem Bóg” (s. 181). „Można powiedzieć, że mamy tutaj do czynienia z sytuacją, którą można określić jako paradygmat postępowania. To, co otrzymuje człowiek od Boga w linii wertykalnej, czyli odpuszczenie grzechów, zobowiązuje do przeniesienia tego samego na horyzontalne międzyludzkie więzi” (s. 190).

Ostatni, ósmy rozdział zatytułowany: „Bóg kusiciel i zbawiający od złego” (s. 207-225), jest poświęcony patrystycznej analizie „i nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego”. „Pierwsza część tego wezwania przytoczona

została i przez jednego, i przez drugiego Ewangelistę w równobrzmiących słowach” (s. 207-208). „Ostatnia prośba Modlitwy Pańskiej robi wrażenie, że Bóg prowadzi człowieka do pokusy” (s. 227). „Lektura komentarzy patrystycznych prowadzi jednak do innego wniosku: pochodzi ona od Złego lub człowieka, Bóg co najwyżej dopuszcza pokusę. On pozostaje zawsze obrońcą człowieka w jego codziennej walce z grzechem, jego sprawcą i wszystkimi skutkami zła, jakie ciągle rozprzestrzeniają się na świecie” (s. 227).

W *Zakończeniu* (s. 229-231) ks. B. Czyżewski stwierdza, że „komentatorzy modlitwy *Pater noster* interpretowali ją zarówno w odniesieniu do wersji podanej przez św. Mateusza jak i św. Łukasza. W popularnym rozumieniu trzy pierwsze prośby odnoszą się do Boga, a cztery pozostałe – do człowieka. Te ostatnie zwracają uwagę na wszystkie wymiary czasu – teraźniejszość (chleba daj), przeszłość (odpuść wcześniej popełnione wykroczenia) i przyszłość (i nie wystawiaj na przewyższające nasze siły doświadczenia). Analiza wielu tekstów Ojców i wczesnochrześcijańskich pisarzy dowiodła, że w każdym z 7 wezwań – wbrew rozpowszechnionemu przekonaniu, że część pierwsza „Ojcze nasz” odnosi się do Boga, a druga do człowieka – obecny jest teocentryzm i antropocentryzm.

Chociaż praca jest z zakresu patrystyki, to jednak nie można pominąć fundamentalnego źródła, które ją inspiruje, w tym wypadku dwu różnych wersji „Ojcze nasz” zawartych odpowiednio w Ewangeliach Mateusza i Łukasza. Ks. Czyżewski podaje przyczyny, z których wynikają różnice między jednym a drugim tekstem. Najczęściej tłumaczy się je tym, że Łukasz pisał swoją Ewangelię dla chrześcijan pochodzenia pogańskiego, stąd też pomijał wszystkie tematy związane ze środowiskiem żydowskim. Można nawet powiedzieć, że z tego powodu zrehabilitowana przez niego Ewangelia posiada charakter bardziej uniwersalny (s. 28).

Dzięki nakreśleniu tła biblijnego dla wyrażeń i pojęć użytych w Modlitwie Pańskiej i analizie komentarzy patrystycznych cała praca nie ogranicza się tylko do studium patrystycznego, ale buduje pomost pomiędzy biblistyką i patrologią. Okazuje się, że w komentarzach do Modlitwy Pańskiej napotykamy wiele subtelności teologicznych, chociażby związanych z pojęciem „winy”, „długu”, „grzechu” (rozdział siódmy), ale także „chlebem powszednim” (rozdział szósty), czy też „pokusą” (rozdział ósmy). Jednak niejednorodność, a nawet pewna przypadkowość myśli Ojców nie pozwala, by na ich podstawie stworzyć całościową teologię modlitwy „Ojcze nasz” w oparciu o komentarze patrystyczne. Dlatego metoda obrona przez Ks. Bogdana Czyżewskiego w tej książce zmierza do pewnego usystematyzowania poszczególnych wątków, dzięki analizie obecnych w nich treści teologicznych i syntetycznej ich prezentacji. Jest to zatem praca oryginalna i na gruncie polskim całkowicie nowa. Przedstawia bowiem całą Modlitwę Pańską w wymiarze i teocentrycznym, i antropocentrycznym, bez jakiegoś sztywnego podziału na dwie części, co spotkać można w opracowaniach biblistów. Jest to praca dojrzała, skomponowana w sposób wyważony i jasny, napisana bardzo komunikatywnym językiem. Częste cytaty z pism starożytnych autorów, pozwalają na bezpośredni kontakt ze wspianym dorobkiem patrystyki, który dzięki temu

opracowaniu został wprowadzony we współczesność. Jest to książka opracowana niezwykle wnikliwie, opatrzona wieloma przypisami i komentarzami, z bardzo obfita bibliografią. Jest to jednocześnie książka, w której Autor usuwa się jakby w cień, aby jak najlepiej, najdokładniej, z największą pieczołowitością, a jednocześnie naukową pasją, przedstawić dzieło Ojców Kościoła.

ks. Bogdan Poniży – Poznań, UAM

**Stanisław KALINKOWSKI, Ἑλληνιστὶ εἰδέναι. *Język grecki. Podręcznik dla studentów teologii, Ćwiczenia opracował ks. Krzysztof Siwek, Lingua Sacra 1, Warszawa 2012, Wydawnictwo „Verbinum”, ss. 329.***

Przez cały niemal wiek XX podstawowym podręcznikiem do nauczania języka starogreckiego, zarówno klasycznego jak i koine, była książka Mariana Goliasa, *Wstępna nauka języka greckiego*, wydana po raz pierwszy we Lwowie w 1926 r., a następnie wielokrotnie wznawiana. Kilka pokoleń polskich filologów klasycznych poznawało arkana greczyzny w oparciu o elementarz Goliasa, napisany z myślą o uczniach 4 i 5 klasy zreformowanego gimnazjum klasycznego. Wydany przez Pallotinum podręcznik profesor KUL Janiny Niemirskieskiej-Pliszczyńskiej: Ἴδοῦ ὁ ἄνθρωπος. *Ecce homo. Wstępny podręcznik języka greckiego oparty na tekstach autorów klasycznych i Nowego Testamentu* (Poznań 1960) nie przyjął się szerzej ani w dydaktyce uniwersyteckiej ani w seminariach duchownych. W latach dziewięćdziesiątych minionego stulecia ukazały się dwa opracowania, które w zamyśle autorów miały zapewne usunąć w cien archaiczny (i anachroniczny) podręcznik Goliasa. Te nowe podręczniki to: *Hellenike glotta. Podręcznik do nauki języka greckiego* (Warszawa – Kraków 1994) Agnieszki i Kazimierza Korusów oraz Μορμολύκη. *Książka do nauki języka starogreckiego* (Warszawa 1996) Małgorzaty Borowskiej. Zwłaszcza ta ostatnia książka, wyróżniająca się nowoczesną i atrakcyjną szatą graficzną, obfitująca w różnorodne ćwiczenia miała z pozoru wszystkie atuty, by stać się na dłuższy czas podstawowym podręcznikiem starożytnej greki w Polsce. Jednak wiele różnych przyczyn złożyło się na to, że na polskich uniwersytetach nadal dominuje elementarz M. Goliasa. Jest to niewątpliwie fenomen, który zasługuje na osobne zbadanie. Fenomen, który być może dobrze tłumaczy obecny stan polskiej hellenistyki.

W katolickich seminariach duchownych przez wiele lat używane było opracowanie ks. Tadeusza Penara (*Graecitas neotestamentaria. Gramatyka, preparacje. Intensywny kurs podstawowy*, Pelplin 1981). Dopiero w ostatnich latach ukazały się na rynku dwa nowoczesne podręczniki greki Nowego Testamentu i autorów wczesnochrześcijańskich: Stanisława Kalinkowskiego oraz Moniki Mikuły (*Ἑλληνιστὶ γινώσκεις; Podręcznik do nauki greki chrześcijańskiej*, Warszawa 2013).

Doktor Stanisław Kalinkowski jest znanym i zasłużonym tłumaczem pism autorów wczesnochrześcijańskich. Jego dorobek translatorski obejmuje przekłady m.in. Orygenesa, Teodoretę z Cyru, Grzegorza z Nyssy i Tertuliana. Opracował